...ica Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
...ktor lub jego zastępca oraz ...ktor wydawnictwa przyjmują ...codziny 1 do 2 po południu.
...na prenumeraty:
...nie w Łodzi 3 zł. 20 gr. ...prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr. ...ty nadesłane bez oznaczenia ...ufum uważane są za bezpłat... ...kopisów zarówno użytych jak ...ieszczonych redakcja nie zwraca.
...na 20 groszy.

Echo

Rok V, № 132. Łódź, piątek 31 maja 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy 5-łamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za terminy druku administracja nie odpowiada

...dy amunicyjne w płonącym pierścieniu.

...elki pożar lasu pod Warszawą

...rszawa, 31/V. (Od wł. ko...ienta). — W majątku Za... pod Warszawą należą... Stefana i Zofji Piłsud... wybuchł wczoraj przed ...em

pożar lasu.

...zauważono jednocze... trzech miejscach. W od... jednego kilometra od pożaru znajdują się

...ady amunicyjne

...one tam po ostatnim ...ym wybuchu w Cyta... ...rszawskiej.

...enda m. Warszawy za... wobec tego wysłanie ...ożonego miejsca kilku ...w straży ogniowej war...

...erunku Zaborowa ru... kilka minut po otrzy... ...rozkazu trzy motopom... ...cysterny z wodą. Sa... jednakże musiały

zawrócić

...niemożliwej do prze... ...ogi. Akcję ratowniczą ...ła miejscowa ludność ...kowe i ochotnicze ...gniowe.

...to do pomocy wezwa... kompanij saperskich z ... z Modlina. Spłonęło

100 morgów

...lasu. Straty są nie... Obliczone są na 150 ty... ...ych.

—x—

...k w warsztatach kolejowych

...Pruszkowie.

...wa, 31. 5. (Od wł.k.). ...atach kolejowych w ...e wybuchł strajk ...0 **pracowników,** ...domagają się przyznania ...czerwca 20 procent do... ...lecznego.

—x—

Boże Ciało w Łodzi.

LANIUCHA TĘSKNI ZA PRACĄ.

Pogłoski o przewiezieniu potrójnego mordercy do Łodzi nie odpowiadają prawdzie.

Łódź, 21 maja. Blisko miesiąc mija od dnia, w którym najpotworniejszy zbir Łodzi, morderca trojga niewinnych osób krwawy Laniucha stanął przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, aby ostatecznie odpowiedzieć za swe

bestjalskie czyny.

Zapadł wyrok... — Laniucha miał wrócić zpowrotem do Łodzi, do swej celi Nr. 13-a w więzieniu przy ulicy Kopernika. — Stąd miano go odtransportować na obserwację do Kochanówka.

Tymczasem do dzisiejszego dnia „pokoik 13-ty"

stoi pusty,

bowiem krwawego lokatora jeszcze nie sprowadzono do Łodzi. Stanisław Laniucha znajduje się nadal w więzieniu mokotowskiem w Warszawie do dyspozycji Sądu Apelacyjnego.

Pogłoski jakoby miał być przewieziony do Łodzi

nie odpowiadają prawdzie.

Laniucha zamknięty w oddzielnej celi nudzi się... z przyjemnością obejrzałby piękną Warszawę, cóż kiedy zamki takie mocne, a na korytarzu więziennym spacerują wartownicy. Myśl o wolności jest taka nikła, że Laniucha decyduje się wreszcie na pewien krok.

Woła przez judaszowe okienko klucznika.

— Czego?

— Proszę mnie zaprowadzić

do naczelnika więzienia.

Mam pilną sprawę.

Chociaż to mówi zbrodniarz, ale jednak człowiek. Klucznik pomruczał pod nosem i zaprowadził Laniuchę przed oblicze naczelnika.

Morderca trojga osób zachowuje się normalnie.

— Nudzi mi się, panie naczelniku, jestem zdrów i chciałbym ażeby pan naczelnik przydzielił mi

jakąś pracę

w warsztatach więziennych. Będę pracował jak wół — kończy młodociany morderca, spoglądając w oczy urzędnika.

— Odmawiam — odpowiada sucho naczelnik i daje znak ręką, że „audjencja" skończona.

Laniucha nie pyta więcej i ociężałym krokiem

opuszcza kancelarję.

Na nogach brzęczą mu kajdany. Wraca do celi...

Jak się dowiadujemy zabójca ś. p. Tyszerów i ich służącej do czasu ostatecznego osądzenia traktowany jest jako

więzień śledczy

bez prawa widzenia się z rodziną. Ojciec nie zapomina o nim i przysyła mu regularnie paczki z żywnością. Z zachowania się Laniuchy widać, że chciałby jak najprędzej odsunąć od siebie zaglądającą mu nieustannie w oczy śmierć.

—x—

Krwawy kongres ...wych związków zawodowych w Warszawie.

...elanina pod drzwiami sali obrad.

Jedna osoba ciężko ranna.

...wa, 31. 5. (Od wł. k.). ...y kongresu klasowych ...zawodowych w gma... ...K. przybył wczoraj ...tyczny poseł Sypuła ...ciu blisko stu delega... ...wiązanych związków za ...ch, którym odmówiono ...ziału w kongresie. ...nistów oczywiście nie ...no

...a salę obrad.

...wiedzi na to postanowi... ...wedrzeć się do wnę... ...przypuścili sztur do ...ojąca u wejścia milicja PPS. chwyciła

za rewolwery.

Posypały się z jednej i drugiej strony gęste strzały.

Przed przybyciem policji komuniści wraz z posłem Sypułą zrejterowali z placu boju.

Podczas strzelaniny raniony został

kulą w plecy

16-letni Abram Budka, praktykant krawiecki. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Po za tem wybito dużo szyb i okien.

—xx—

...nia w barakach dla bezdomnych.

...ijany lokator zabił policjanta

...nił dwóch uczestników zabawy.

...awa, 31/V. (Od wł. ...). — Wczoraj w bara... bezdomnych przy ul. ...ej 59, podczas libacji ...ch z mieszkańców bara ...rała się

...rwawa bójka.

...Góral Józef, pijany do ...mności, uzbroił się w ...kuchenny i w pierw... ...gnał nim swego ko...anowskiego. Ostrze ...cięło ...

...lewą dłoń.

...Góral zadał kilka cio...owe i ręce Stanisła...kowskiemu. Wreszcie w ostatnim porywie swej pijackiej pasji wbił nóż pod lewą łopatkę

byłemu policjantowi

Ludwikowi Bagnickiemu. Bagnicki runął martwy na podłogę. Ostrze noża przeszyło mu serce. Zabójca na

widok trupa

i jęczących ofiar uciekł na teren cmentarza żydowskiego.

Zawiadomiona o morderstwie policja zarządziła pościg i zbrodniarza ujęła podczas

snu na grobie.

Witkowskiego i Romanowskiego opatrzył lekarz pogotowia.

Ponowna choroba króla angielskiego.

Lekarz przyboczny

powrócił do Londynu samolotem.

Londyn, 31. 5. (Tel. wł.) Z powodu gorączki, król Jerzy V, **pozostaje w łóżku.**

Prawdopodobnie król przeziębił się podczas ubiegłej niedzieli w ogrodzie zamku w

Winsdor na uroczystości urządzonej z okazji urodzin królowej. Lekarz przyboczny króla przybył do niego

samolotem z Paryża.

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn 43.25.
Nowy Jork 8.90.
Paryż 34.87.
Szwajcarja 171.68.

Druga przedg. warszawska

Dolar w obrotach prywatnych 8.90.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.88.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.90.

W płaceniu 8.89.

Podaż dostateczna.

Kto zostanie komisarzem rządowym KASY CHORYCH w ŁODZI?

Kandydatury pp. Zaborowskiego i Zakrzewskiego.

Warszawa, 31 maja. (Od wł. kor.). Rozwiązanie rady łódzkiej Kasy Chorych jest

kwestją przesądzoną.

W najbliższym czasie rząd wraz z rozwiązaniem rady i zarządu mianuje komisarza. — Stanowisko to zaproponowano byłemu komisarzowi rządowemu Kasy Chorych w Warszawie

d-rowi Giebartowskiemu.

Jednakże dr. Giebartowski wyjechał na trzymiesięczny urlop, wobec tego wymieniane jest nazwisko p. Zaborowskiego.

ZMIANY W ZARZĄDACH KAS CHORYCH.

Warszawa, 31 maja. (Od wł. kor.). W dniach ostatnich dokonano i zapowiedziano zmiany personalne w zakresie administracji ubezpieczeń społecznych którym przypisują także

znaczenie polityczne.

Oto zwolniony został dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Korski

W Tarnowie odwołano dotychczasowego komisarza d-ra Kropatscha i zamianowano komisarzem majora w stanie spoczynku Ryszarda Zakrzewskiego.

W Łodzi w najbliższych dniach zamianowany ma być komisarzem Kasy Chorych w Łodzi p. Zaborowski lub Stanisław Zakrzewski ze Lwowa, jeden z bliższych współpracowników min. Prystora.

W sferach politycznych twierdzą, że zmiany zajdą w zarządzie całego szeregu Kas Chorych na terenie państwa i to już w najbliższych dniach.

Konserwatyści angielscy ponieśli największą klęskę

we wczorajszych wyborach do Izby gmin.

Londyn, 31/V. (Tel. wł.). — Wybory miały przebieg spokojny. Agitacja w dniu wyborów zupełnie ustała.

Do urny wyborczej pośpieszyło 29 miljonów wyborców. Liczba kandydatów osiągnęła rekordową cyfrę 1.722.

Według ostatnich wiadomości konserwatyści ponieśli klęskę, również z większością absolutną Labour Party nie można się liczyć.

Labourzyści 120 mandatów, konserwatyści 77, liberali 14, niezawiśli 5. Tym sposobem konserwatyści uzyskali jeden a stracili **52 mandaty.** labourzyści 57, stracili 3. Liberali + 8, — 9. Komuniści — 1, niezawiśli — 1. Pięciu ministrów konserwatywnych nie przeszło. Również nie przeszedł **Hindus kom. angielski** Yaklatwala, przeszedł natomiast syn premjera Baldwina. Liberali ponieśli największą klęskę.

SERJA II **„ECHO"** **Wielka loterja na zakup okrętu handlowego.**

Kupon Nr. 5

Łódź, dnia 31. 5. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZICIELA)

5 kuponów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego biletu loteryjnego w czasie od 25 VI do 28 VI.

Województwo łódzkie wraz z Łodzią

posiada zaledwie 37 spółdzielni.

Sprawozdanie na 1928 r. Państwowej Rady Spółdzielczej zawiera ciekawe dane, dotyczące rozwoju spółdzielczości w poszczególnych województwach.

Wogóle w Polsce przypada przeciętnie

42 spółdzielnie

na każde 1000 klm. kwadratowych. Liczby niższe od tej normy wykazują województwa: białostockie, lubelskie, nowogrodzkie, poleskie, pomorskie, poznańskie, wileńskie i wołyńskie. Pozostałe województwa wykazują liczby wyższe od przeciętnej. Odchylenia w obie strony są bardzo duże, gdy bowiem woj. śląskie liczy 127 spółdzielni na 100 klm. kwadr., tarnopolskie 100, lwowskie 92, województwa wschodnie, jak białostockie, wileńskie, nowogródzkie, liczą zaledwie po 18 — 19, a poleskie — tylko 8.

Na tak znaczne odchylenia od liczby przeciętnej wpływa niewątpliwie w pierwszym rzędzie gęstość zaludnienia. Jeżeli bowiem za podstawę do obliczenia przyjmujemy ilość spółdzielni na każde 100.000 mieszkańców, to okaże się, że odchylenie od przeciętnej (60) są nieznaczne i stwarzają nawet pewne niespodzianki. Naprz. woj. łódzkie (i to wraz z Łodzią)

stoi najniżej ze wszystkich (37),

niżej nawet od poleskiego (38), woj. śląskie posiada ilość spółdzielni mniejszą od przeciętnej, woj. zaś wileńskie stoi na równi z poznańskiem.

Dane te nie mogą przedstawiać ściśle stanu kooperatyzacji poszczególnych okręgów, gdyż wielkość spółdzielni bywa bardzo różna. Okręgi przodujące na polu spółdzielczości posiadają przeważnie największe najbardziej rozbudowane organizacje spółdzielcze. Rozmaitość a zatem i liczba spółdzielni w okręgach wiejskich bywa przeważnie większa, aniżeli w okręgach miejskich.

Pan premjer nikogo nie przyjmuje!

Burzliwa scena w gabinecie Waldemarasa.

Kowno, 31/V. — Bawiący w Kownie delegat komisji tranzytowo-komunikacyjnej Ligi Narodów, generał angielski Randall, który zbadać ma możliwości nawiązania komunikacji między

Litwą a Polską,

natrafia na niezwykłe trudności ze strony Waldemarasa.

Rząd litewski ogłosił, jak wiadomo, że wysłannikowi Ligi Narodów nie przyznaje charakteru dyplomatycznego i że uważa go za zwykłego turystę.

Kiedy gen. Randall przybył do prezydjum rady ministrów z prośbą o audjencję u Waldemarasa, oświadczono mu, że premjer

go nie przyjmie.

Również generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, Zaunius, odmówił przyjęcia generała.

Gen. Randall zawiadomił o tem posła angielskiego w państwach bałtyckich Addisona, który niezwłocznie przybył z Rygi do Kowna samochodem i interwenjował u Waldemarasa. Rozmowa miała podobno przebieg burzliwy. Poseł angielski wychodząc z gabinetu Waldemarasa,

trzasnął drzwiami.

Ostatecznie Waldemaras przyjął gen. Randalla, lecz misja jego skończyła się niepowodzeniem.

—x—

Kula w uchu.

Strzał przypadkowy czy zemsta osobista?

Łódź, 31 maja. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Ogrodowej i Legjonów w Piotrkowie został postrzelony przez nieznanego sprawcę zdążający do stacji autobusowej

Adolf Fajner.

krawiec, zamieszkały w Piotrkowie przy ulicy Legjonów 18. Fajner został ranny w ucho i brocząc krwią upadł na ziemię. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych, po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Trójcy, gdzie Fajner poddany zostanie operacji. Czy był to strzał przypadkowy, czy też akt zemsty osobistej

nie ustalono.

Dochodzenie w kierunku wykrycia sprawcy wypadku prowadzi policja.

Rehabilitacja niewinnie skazanego

w Niemczech Polaka.

Sensacyjne szczegóły wizji lokalnej.

Neustrelitz, 31 maja. We wsi Palingen pod Lubeką, gdzie mieszkają Nogensowie odbyła się dziś

wizja lokalna.

Przesłuchanie podsądnych na miejscu dokonania zbrodni trwało około 6 godzin. Wizja lokalna obfitowała w dwa sensacyjne momenty. Matka podsądnych współoskarżona Köhlerowa zeznała, że Jakubowskiego posądzała o zamordowanie

małoletniego Ewalda

Obecnie podejrzewa zarówno Blökera i Kreutzfelda, jak i obu swoich synów Augusta i Fritza, którzy stają przed sądem. Köhlerowa zeznała dalej, że po straceniu Jakubowskiego odwiedził ją jeden z byłych aresztantów w Neustrelitz, niejaki Groth, który oddał jej ostatnie pozdrowienie od Jakubowskiego i zapewnienie, że Jakubowski nigdy nie podniósł ręki przeciw zamordowanemu Ewaldowi.

Druga sensacją było zeznanie Augusta Nogensa, który na żądanie adwokata odbył marsz od chaty do miejsca, gdzie, jak twierdzi Fritz, miał mu oddać trupa

zamordowanego dziecka.

Gdy powracającego do chaty Augusta Nogensa adwokat Brandt zapytał, czy w dniu dokonania mordu na Ewaldzie szedł tak samo spokojnie tą samą drogą, Nogens nagle potwierdził to. Jak wiadomo dotychczas Nogens kategorycznie zaprzeczał, jakoby w dniu zamordowania Ewalda był w Palingen.

Burmistrz m. Augustowa

skazany na 10 miesięcy więzienia.

Białystok, 31 maja. (Od wł. kor.). Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na

10 miesięcy więzienia

burmistrza miasta Augustowa Piotra Halickiego. Halicki w roku ubiegłym w swoim gabinecie służbowym w obecności osób trzecich zniesławił skład

sądu okręgowego w Suwałkach

—xx—

Serce nie sługa...

Kilka szczegółów wczorajszej tragedji

przy ulicy Pomorskiej 76.

Łódź, 31 maja. W dniu wczorajszym około godziny 9 wieczorem mieszkańcy domu przy ulicy Pomorskiej 76 usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego.

Jak się okazało pozbawiła się życia 17-letnia

Leokadja Gutsche,

córka wdowy, właścicielki wymienionej posesji Marji Gutsche. Obecnie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Matka z córką i 14-letnim synem zajmowali 3-pokojowe mieszkanie na parterze. Ostatnio Gutschowa chciała wydać córkę zamąż, za pewnego bogatego, lecz starego piekarza. Leokadja sprzeciwiła się temu, lecz stałe nalegania matki wyprowadziły ją z równowagi.

Wczoraj podczas nieobecności rodziny 17-letnia dziewczyna zamknąwszy się w mieszkaniu strzeliła sobie z rewolweru

w prawą skroń.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Skąd denatka znalazła się w posiadaniu rewolweru narazie nieustalono.

Boże Ciało w Łodzi

Imponujące procesje

Łódź, 31 maja. — Pochmurny i chłodny dzień towarzyszył wczorajszym uroczystościom Bożego Ciała. Mimo jak co roku, niezliczone tłumy wzięły udział

w wielkiej procesji.

Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem o godzinie 10-ej rano w katedrze św. Stanisława Kostki, celebrowane przez ks. biskupa d-ra Tymienieckiego. Kościół wypełnił tłum wiernych. W stallach zajęli miejsca przedstawiciele władz.

Chór i potężne organy rozrzyszyły modłom.

Po nabożeństwie rozpoczęła się

procesja

do kilku pięknie udekorowanych ołtarzy polowych, znajdujących się przy ul. Placu Ks. Skorupki i Piotrkowskiej.

Procesję prowadził w pełnej asyście duchowieństwa, mnów seminarjum duchownego i przedstawicieli władz J. E. biskup dr. Tymieniecki.

Całość uroczystości, mimo chłodny i pochmurny dzień przepadła

okazale.

W godzinach popołudniowych odbywały się procesje w kilku kościołach parafjalnych.

Napad na kasę kolejową.

Dzielny czyn kolejowca.

Z Brześcia n. B. donoszą:

W nocy dnia 28 b. m. wtargnęło kilku zamaskowanych bandytów do lokalu stacji Juchnowicze na Polesiu, celem obrabowania

kasy kolejowej.

Jeden z napastników wkroczył do pokoju zawiadowcy stacji, z rewolwerem w ręku i krzyknął „ręce do góry!" Zaskoczony tem znienacka zawiadowca, p. Wieczoryński, uczynił zadość temu wezwaniu. W tym momencie rozległ się w sieniach gdzie stała reszta bandy, jakiś szmer. Wówczas napastnik odwrócił głowę. P. Wieczoryński nie tracąc zimnej krwi i przytomności umysłu, skorzystał z tego momentu, błyskawicznym ruchem porwał leżący na stole browning i wypalił z niego prosto

w głowę bandyty,

kładąc go trupem na miejscu.

Zobaczywszy to jego towarzysze — zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiwszy zabitego towarzysza na miejscu.

Po zdemaskowaniu trupa, rozpoznano w nim jednego z miejscowych włościan, dobrze znanego p. Wieczoryńskiemu. Istnieje zatem uzasadnione podejrzenie, że towarzysze zabitego rekrutowali się również z miejscowej ludności.

Dzięki tylko p. Wieczoryńskiemu, który z narażeniem życia, stanął w obronie mienia stacyjnego — bandyci nie mogli wykonać swoich planów i obrabować kasy.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

— Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej dokonał w Gnieźnie odsłonięcia pomnika króla Bolesława Chrobrego.

— W Ministerstwie Komunikacji rozważany jest obecnie projekt podwyżki taryf kolejowych, przewidujący podniesienie ceny przewozu o 25 proc. Podwyżka ta wprowadzona będzie prawdopodobnie w końcu lata r. b. co wpłynie na podniesienie ceny węgla.

— Onegdaj i wczoraj władze śledcze zajęte były badaniem zabójcy Majewskiego, aresztowanego Piestrzyńskiego i świadków zabójstwa dokonanego przy ulicy Pomorskiej. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia, Piestrzyński od kilku już lat utrzymywał stosunki handlowe z Majewskim, który kupował trzodę na eksport w okolicach Łodzi. Na tle rozrachunków tych niejednokrotnie dochodziło do sprzeczek, ponieważ Piestrzyński zarzucał Majewskiemu nieuczciwość. Przed kilku dniami Piestrzyński zawarł poważniejszą umowę z wiedeńską firmą „Bakalarz", której miał dostarczyć pewien transport trzody chlewnej. Chcąc wywiązać się z tranzakcji, powierzył Majewskiemu zakup bydła, przyczając 18.000 złotych. Przyszły pieniądze Majewski wyjechał z Łodzi i przez kilka dni nie dawał znaku życia. Wreszcie krytycznego dnia zjawił się on u swego zbodawcy. Będąc sam na w ogrodzie, Piestrzyński dał od Majewskiego w sprawie 18.000 złotych, że Majewski oświadczył, że nie ani pieniędzy, ani trzody, nerwowała ta odpowiedź strzyńskiego, gdyż nie mógł dać żadnego wyjaśnienia stawicielowi wiedeńskiej przed którą uchodził za poważnego kupca i nie chciał się narazić. Piestrzyński panowanie nad sobą, a wyszy rewolwer, wystrzelił Majewskiego.

— Wczoraj otruł się w szkaniu własnem kupiec Emiljan Haupt (Karola 30). Przyczyna tragedji bankructwo.

I. F. C. — Ł. K. S. 5:2 (2:1).

Słaby dzień Mili.

Katowice, 31. 5. (Od wł. k.). Rezultat powyższy był niespodzianką, jeżeli wziąć pod uwagę doskonałe miejsce ŁKS. w tabeli mistrzostw, niemniej także, jeżeli idzie o grę, jaką zademonstrowały oba zespoły. ŁKS.

w pełnym składzie

z Milą, Cylem, Gałeckim, Jasińskim, Trzmielem, Kubiakiem, Durką, Sowiakiem, Królem, Feją i Śledziem, miejscowi w składzie: Spałek, Sośnica, Haydenreich, Wyleżoł, Machinek, Bischof, Górecki, Geisler, Bitner, Pośpiech i Joszke. Początek gry wskazywał nawet na wysoki poziom IFC., tembardziej, że już w pierwszej minucie Spałek został dotkliwie kontuzjonowany i zastąpiono go na dłuższy czas rezerwowym bramkarzem Burkiem. Ten jednak swój występ zapoczątkował niefortunnie, puszczając po paru minutach długiego „szczura",

strzelonego przez Króla.

Po tym początkowym sukcesie ŁKS. i paru dalszych gwałtownych jego atakach, gospodarze zaczynają grać bardziej racjonalnie i uzyskują z podania raźnego Joszkego pierwszy sukces w postaci bramki, strzelonej „główką" przez Geislera. W chwilę potem ten sam gracz również z podania Joszkego strzelił drugą bramkę.

Po pauzie uwydatnia się dalsza przewaga IFC., dla którego Geisler, tym razem świetnie usposobiony i grający niezwykle ambitnie, strzela trzeciego goala. Zkolei zrywa się ŁKS.

do ofenzywy

i zaczyna przygniatać miejscowych na polu karnem. Z winy Machinka, zresztą najlepszego dziś gracza IFC., dyktuje sędzia dr. Lustgarten jedenastkę, którą Cyl zamienia w bramkę. Zdawało się, że „wyrównanie wisi" w powietrzu, gdy nagle z zamieszania podbramkowego Wyleżoł uzyskuje czwartą, a pod koniec gry Pośpiech piątą bramkę.

Jeżeli idzie o grę, to stała ona o tyle na wysokim poziomie że była właściwie popisem

pomocników obu drużyn,

a że IFC. ma w swoich pomocnikach wciąż jeszcze podporę całej drużyny, stąd też i jego wysokie zwycięstwo. Z graczy wybijał się przedewszystkiem: Król, Cyl, Cowiak i Kubiak, słabiej natomiast grał bramkarz Mila, który kontuzjowany w początkach gry, osłabł w dalszym jej ciągu.

Nowe metody walki z bezdomnością w Warszawie.

Specjalny fundusz opłaty komornego zapobiegnie eksmisjom nędzarzy.

Warszawa, 31. 5. Wśród najaktualniejszych zagadnień stolicy na czoło wysuwa się, nie od dziś i nie od wczoraj, paląca sprawa bezdomności.

Magistrat, który od pewnego czasu zaczyna się w tem orjentować, zastanawiał się ostatnio nad możliwością wprowadzenia pewnych zmian w swej działalności, mającej na celu zwalczanie tej groźnej klęski społecznej.

Uznano przedewszystkiem za błąd zasadniczy traktowanie

jednakowo wszystkich bezdomnych,

rekrutujących się z pośród ludzi eksmitowanych.

Są wśród nich bowiem tacy, którzy chwilowo tylko znaleźli się w ciężkich warunkach i nie mogąc zapłacić komornego, utracili mieszkania.

Tego typu bezdomnych projektuje magistrat nie przyjmować na stałe do bezpłatnych magistrackich pomieszczeń lecz kierować ich do domów, w których magistrat pobiera od lokatorów

niewysokie komorne.

Ponieważ bezdomnych tego rodzaju, jak stwierdzono, jest więcej, niż bezdomnych bezrobotnych, a płatnych mieszkań magistrat postanowił swój dom przy ulicy Stalowej nr. 73, zajęty przez bezpłatne schronisko dla bezdomnych, zamienić

na schronisko płatne.

Niemogących płacić komornego dotychczasowych mieszkańców tego schroniska przeniesie magistrat niebawem do jednego z dużych domów spółdzielczych, którego nie dokończono z braku kredytów, a który ostatnio magistrat zakupił.

Wszystkie schroniska płatne, gdzie mieszkańcy traktowani będą jak zwykli lokatorzy, pozostawać będą pod zarządem wydziału finansowego, bezpłatnie zaś pod zarządem wydziału opieki społecznej.

Ponadto projektuje magistrat wprowadzenie pewnego środka zapobiegawczego przeciw bezdomności. Wydział opieki społecznej ma być zaopatrzony

w specjalny fundusz zasiłkowy.

Z funduszu tego pokrywać ma magistrat w pewnych wypadkach, w razie stwierdzenia czasowej niezamożności danej rodziny, zaległe komorne w mieszkaniach prywatnych w całości lub częściowo.

Wydatki na ten cel, mające charakter bezzwrotnych zapomóg, zapobiegałyby wzrastaniu liczby bezdomnych, gdyż ratowałyby wiele rodzin przed eksmisją.

Do akt. nr. 828 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru m. Łodzi, Stanisław Ostrowski, zam. w Łodzi, przy ul. Ogrodowej nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w przy ulicy Zielonej pod nr. 6 będzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do „Chaim Gilwan i składających się z 3-ch maszyn mechanicznych na sumę 00 zł.

Łódź, dnia 28 maja 1929 r.

Komornik: St. Dulkiewicz.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszym ostrzega się przed nabyciem weksla na sumę zł. 100, wystawionego przez Rachmila Lewi, a żyrowanego przez Wolfa Diamenta i H. Frydmana. — Również została mi skradziona książka wojskowa, wydana przez P. K. U. w Sieradzu i inne dokumenty W. Tylińskiego, ul. Franciszkańska nr. 25.

Do akt Nr. 838 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 7 czerwca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ulicy Andrzeja pod Nr. 46 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Neego Russaka oszacowanych na 818 zł.

Łódź, 28 maja 1929 r.

Komornik Tomaszewski.

Nowy kierunek w architekturze kościelnej.

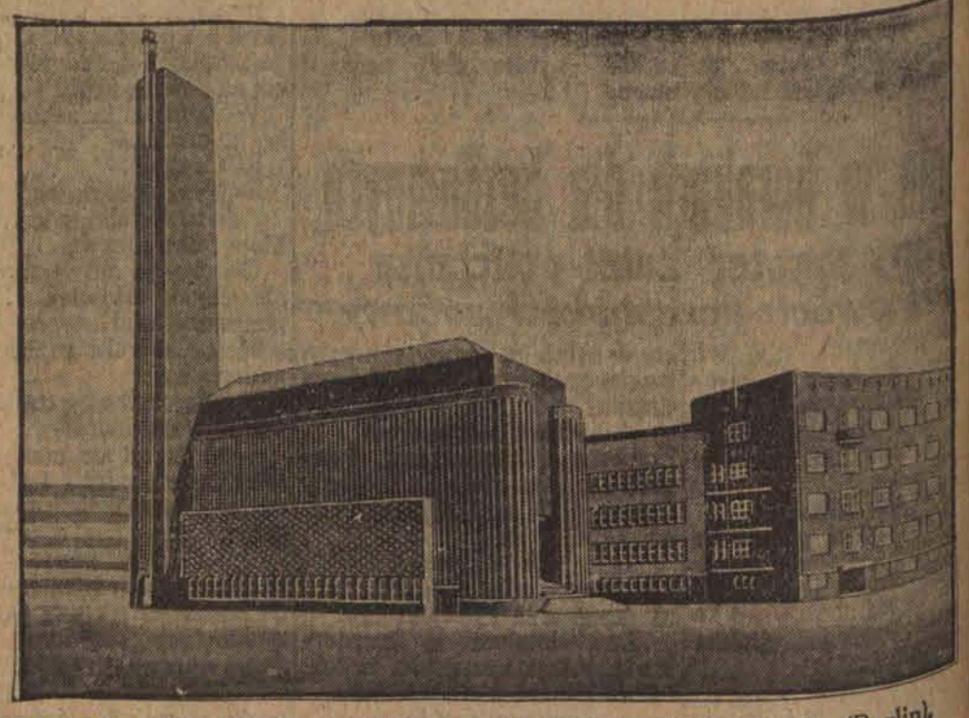

Model plastyczny nowozbudowanego kościoła w Wilmersdorfie (Berlin).

SPORT

WĄŻ NA BOISKU.

Popłoch na bezpłatnej galerji.

Jeszcze jedna ofiara brutalnej piłki.

Czerwoni zmagali się
ym przeciwnikiem na
katowickiem, w tym
w Łodzi jedenastka Tu-
gryzła

twarde orzechy.

twardemi orzechami
rni ze Lwowa ze zwin
wiewiórka Nastulą na

dbe jednak były zęby
ych i mało brakowało
połamali. Czarni ufni
ły ciągle napierali i tyl
szczęściu Turyści u-

mmotnej porażki.

k 1:1 został ustano-
przez Karasiaka, który
spokojnie patrzeć na
strzały swych kole
szedł i zdobył. Padł
jący goal i.... nieszczę
mkarz Czarnych.
go mocno utrącono, że
dopodobniej na długie
opuści swą świątynię.
no go półprzytomne-
ką do hotelu. Jest to
podobny wypadek na
Fioletowych. Pierw-
a

brutalnej piłki

wiadomo, bramkarz
Polonji, którego wy-
boiska Pogotowie Ra

— gdzie drwa rąbią,
y lecą...
zność z niesmakiem
ała ten tragiczny wy
nawet pod adresem
y padło kilka ostrych

na jedną bramkę,
tak można było na-
tni mecz ligowy w
ał dopiero wtedy gdy
poszli

hik i Karasiak.

gry zaostrzyło się
Wyniku jednakże ani
druga strona nie zmie
yści zdobyli z wielkim
den punkt.
bunie nie widać było
ła, jakie panuje zwy-
as ligowych rozgry-
dzie się

denerwowali.

le bramki przechodzi
ła. Najlepiej chyba ba
olnierze pilnujący pło
dzieciarnia.
ił się widać tego dnia

na bezpłatną galerję, którą za pomocą węża gumowego i wody rozgromili jak Habibulah Amanullaha. Zimny prysznic na chłodnem powietrzu mało znajduje amatorów, to też młodociani biedni sportowcy uciekali z zagrożone o terenu

aż się kurzyło.

Ku niezmiernej uciesze żołnierzy. Jedno jeszcze warto poruszyć: Gdy zakończono mecz, galerja nie zniosła nikogo na swych ramionach do szatni... Gracze musieli iść piechotką.

Zwycięstwo Polski nad Niemcami.

Wczorajsze wyścigi kolarskie w Helenowie.

Frapujące rozgrywki na torze.

Niezmordowane S. S. „Union" zorganizowało w dniu wczorajszym dalszy ciąg wyścigów kolarskich, które pod względem sportowym stały na wysokim poziomie. Zaciekle walczono o każde miejsce i piękny sukces drużyny Polski daje nadzieję na dalszą intensywną pracę naszych kolarzy. Ofiarność Szmidta, Sieberta i Einbrodta przyczyniła się w wielkiej mierze do zaszczytnego dla nas wyniku, bowiem osiągnęli zwycięstwo nad poszczególnymi mistrzami Niemiec. Koszutski nie startował, ponieważ

uległ wypadkowi

podczas wczorajszego treningu w Kaliszu. Pusz zawiódł na całej linji.

Mistrzowska para Niemiec Gangel i Lindner prowadziła bezapelacyjnie i tylko nieprzewidziany wypadek w ostatnim finiszu odebrał jej szanse zdobycia pierwszego miejsca. Para Fliegel—Johow zwyciężyła zasłużenie, gdyż mistrz Niemiec Fliegel po dwukrotnych wypadkach kręcił pedałami ze zgrzytem zębów, no i wygrał. Nasz długodystansowiec Kłosowicz mógłby wziąć przykład z niego: lekkie draśnięcia nie dają jeszcze powodu do wycofania się z biegów.

Wskutek niepogody, towarzyszącej każdej imprezie S. S. „Union", ilość widzów niedopisała.

Biegi odbywały się jak zwykle precyzyjnie i programowo. Dały następujące wyniki:

Bieg sprynterowski gromadzi na starcie 12 jeźdźców. I-y przedbieg wygrywa Placek przed Milsteinem w czasie 14⁴/₅ na ostatnie 200 metrów; II-gi przedbieg wygrywa Rettig przed Kołodziejskim w czasie 14⁴/₅ sekund; III przedbieg wygrywa Vogt przed Poeglem w czasie 15 sekund. Finał tego biegu wygrywa Vogt w czasie 15 sekund przed Milsteinem i Rettigiem.

Wyścig **Międzypaństwowy Niemcy—Polska**, inowacja w Łodzi, miał na celu wykazanie wszechstronności jeźdźców i dzięki ambicji naszych miejscowych przedstawicieli wypadł na naszą korzyść. Bieg ten rozegrany został w trzech różnych rodzajach. Jako pierwszy bieg rozegrane zostały mecze indywidualne, z których zwycięsko wyszli: Siebert, Brauner, Pusz i Szmidt uzyskując dla Polski 8 punktów.

Drugi **Włoski Bieg Drużynowy** przynosi nam utratę 2-ch punktów, ponieważ niedysponowany Pusz wycofuje się. Stan 9—9. Scratch, w którym Pusz nadrabia utracone punkty w drugim biegu, dzięki zarwaniu tempa w finiszu na 300 metrów

Bieg ten, obliczony na 5 okrążeń toru, przewidywał dla I 4, dla II 3, dla III 2 i dla IV 1 punkt. Zwycięża Hoffmann przed Szmidtem, Braunerem i Puszem. Ogólna klasyfikacja 15—13 na korzyść reprezentacji Polski.

W „Biegu Premjowym" na 10 okrążeń startuje 14 jeźdźców: 3 nagrody i 1 premja dla jeźdźca, który najwięcej razy jako pierwszy przetnie taśmę.

I Rettig w ogólnym czasie 6 min. 32⁴/₅ sekund. II Vogt, III Poegel. Premję zdobył Kołodziejski, który 7 razy przybył jako pierwszy.

Bieg „Gości Zagranicznych" pada łupem świetnego sześciodniowca Gangla w czasie 14 sekund przed Hoffmannem i Johowem.

W biegu na 40 klm. 100 okrążeń toru bierze udział 10 par.

I Fliegel, Johow, II, Gangel, Lindner, III Hoffmann, Haller, IV Einbrodt, Kłosowicz, V Szmidt, Siebert, VI Pusz, Brauner, VII Poegel, Kołodziejski, VIII Elsner, Milstein, IX Rettig, Placek, X Raab, Vogt.

Świetną formę wykazali w tym biegu zagraniczni jeźdźcy, którzy dzięki umiejętnemu zmienianiu się, zdołali wyprzedzić całe pole o 1 okrążenie.

Zaciekłość biegów uwydatnia liczebność wypadków. W pierwszem okrążeniu uległ zderzeniu Kłosowicz i Brauner, tak, że po wycofaniu się ich skompletowano parę Pusz Einbrodt. W 100 okrążeniu na 150 metrów przed taśmą zawadza świetny Gangel w ostatecznym finiszu o Pusza i obaj spadają z lewego zwiażu, odnosząc tylko lekkie obrażenie cielesne.

Bieg wygrywa para Johow, Fliegel przed parami Gangel, Lindner. III miejsce zajmują Haller, Hoffmann, IV miejsce para Szmidt, Siebert.

Ufundowane 2 premje zdobywają: dla jeźdźców krajowych I Szmidt, II Einbrodt, III Rettig. Za nadrobienie 1 okrążenia Fliegel, Johow. Czas przy 10 klm 15 min. 15 sek, przy 50 okr. 30 min. 32⁴/₅ sek., przy 75 okr. 46 min. 12⁴/₅ sek. Ogólny czas przy 100 okrążeniach 40 klm. 1 godz. 1⁴/₅ sek.

wz.

W. K. S. na pierwszem miejscu.

Tabela A. klasy.

Nazwa klubu	Gier	St. bramek	Pkt.
W.K.S.	9	35:15	14
Ł.T.S.G.	9	36:14	13
Orkan	8	24:11	13
Widzew	10	32:20	12
Ł.K.S. I-b	8	16:9	11
Hakoah	9	16:27	8
Turyści I-b	7	16:20	7
Burza	10	22:27	7
Union	9	22:33	5
P. T. C.	9	14:36	3
Sokół	8	10:31	3

Sport w kilku słowach.

(—) Hazenę, która usilnie propaguje W.K.S. i ŁKS. mają dziś już nie tylko w Łodzi. Wczoraj powyższe kluby rozegrały mecz propagandowy w Ozorkowie. Wynik 10:8 (4:4) na korzyść Ł.K.S.

Czerwone hazenistki wystąpiły bez Kwaśniewskiej i Lewinówny, wskutek czego gra utraciła wiele na wartości i emocji.

W drodze powrotnej WKS. rozegrał mecz w Zgierzu z hazenistkami gimnazjum, które zwyciężył 8:2.

(—) Wyniki wczorajszych rozgrywek o mistrzostwo m. Zgierza: Ż.K.S. — H.K.S. 1:48, Sokół — Gimnazjum 0:30 (walcover), Gimnazjum II — Ż.K.S. I 2:13 (mecz towarzyski).

(—) Wyniki zawodów w koszykówkę o mistrzostwo m. Łodzi:

W.K.S. — Orlę	48:15
Ł.K.S. — Zjednoczone	50:11
Hertha — Strzelec	42: 0
Absolwenci — Kadimah	11: 7
Z.M.P. — Geyer	22:16
Ł.T.S.G. — Hakoah	60: 3
Y.M.C.A. — Oratorjum	48:33
H.K.S. — Widzew	42:24
Poznański — Hasmonea	28:21

Wiązanka ciekawych wyników.

Klęska Orkanu.

ŁTSG. — ORKAN 4:1 (1:0). „Derby" o mistrzostwo klasy A zakończyły się zasłużonem zwycięstwem ŁTSG., dla którego bramki zdobyli: Królik, Herbstreich, Francman i Berkman.— Sędziował dobrze p. Hanke.

WKS. — HAKOAH 2:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy A.

Słaba gra

obu zespołów. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Fryc i Wagnowski. Sędzia p. Piotrowski.

WIDZEW—SOKÓŁ 4:1 (2:1) Zawody o mistrzostwo klasy A. Zasłużony sukces Widzewa, który znacznie przeważał. Bramki zdobyli: Pudlarz, Strzelczyk, Uptas 2. Dla Sokoła — Marczak Sędzia p. Wardeszkiewicz.

UNION — PTC. 4:2 (2:0). Mistrzostwo klasy A. Zasłużony sukces Unionu. Najlepszy na boisku Hahn z Unionu, zdobywca trzech pierwszych bramek. Dla PTC. bramki padły w drugiej połowie. Sędzia p. Pietsch.

ORKAN II — ŁTSG. II 5:1. Przedmecz rezerw o mistrzostwo kl. A.

HAKOAH II — WKS. II 5:0. Znaczna przewaga Hakoahu.

WIDZEW II — SOKÓŁ II 6:2 (2:0). Przedmecz rezerw.

Gra nierównorzędna.

BURZA — HASMONEA 4:2. Zawody towarzyskie. Hasmonea bez Koplewicza i Srybrnika. Zasłużone zwycięstwo Burzy.

Zgierz.

SOKÓŁ (Pabjanice) — ORLĘ 5:1 (3:1). Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Sokoła, który znacznie górował nad przeciwnikiem.

—xx—

Niebywały skandal na meczu w Zduńskiej Woli.

Publiczność poturbowała graczy.

W dniu wczorajszym odbyło się w Zduńskiej Woli spotkanie footbalowe o mistrzostwo klasy C. między pabjanickim Sternem a Sokołem. Przy stanie 4:1 dla Sokoła sędzia wykluczył z boiska jednego z graczy Sokoła, który był pijany jak i inni zawodnicy. Gdy w kilka minut później jeden z zawodników Sternu pragnął przeciwnikowi odebrać piłkę ten spoliczkował go, a publiczność rzuciła się na drużynę pabjanicką, okładając ją laskami w czem dopomagali gracze Sokoła. Gracze Sternu musieli się

ratować ucieczką

przez ulice miasta w kostjumach sportowych. W międzyczasie również przyjęli gracze Sokoła groźną postawę wobec sędziego p. Jastrzębskiego, którego z opresji uratował policjant, odprowadzając go dorożką na dworzec. Wydział Gier i Dyscypliny winien zwrócić baczniejszą uwagę na skandaliczne stosunki panujące na boiskach prowincjonalnych.

—xx—

Garbarnia bije wszystkich.

Wyniki ligowych spotkań.

KATOWICE: I. F. C. — Ł. K. S. 5:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo drużyny katowickiej, która zasilona została Geislerem.— ŁKS. grał słabo zwłaszcza w linji ataku. Bramki zdobyli: Geisler 3, Wyleżoł i Pośpiech dla IFC, zaś dla ŁKS-u Król i Cyll. Sędziował dr. Lustgarten.

WARSZAWA: Warszawianka — Pogoń 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga Warszawianki, która zdobyła bramkę przez Piliszka. Po przerwie przewaga Pogoni, dla której bramke zdobywa Kuchar. Sędzia p. Gerlich.

KRÓLESKA HUTA: Ruch — Wisła 2:2 (1:1). Gra ostra i bardzo interesująca. Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek i Sobota, dla Wisły: Reyman i Balcer. Sędzia p. Mallow.

KRAKÓW: Garbarnia — Legja 4:2 (0:1). Do przerwy przewaga Legji, która zyskuje bramkę przez Łańkę. — Po zmianie stron przewaga Garbarni, która zyskuje bramki przez Smoczka 2, Konkiewicza i Pazurka. Sędzia p. Baranowski.

Bilans pracy twórczej

na polu wynalazczości w Polsce.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, ilustrująca dorobek i wysiłek Polski za dziesięcioletni okres niepodległości zawarła w poszczególnych swoich działach cały szereg wynalazków i udoskonaleń, które w zbiorze ogólnym wystawionych eksponatów jak by giną, choć w masie świadczą o pokaźności naszego dorobku

w tej dziedzinie.

Świadczą o tem następujące dane naszego urzędu patentowego:

Od dnia 28 grudnia 1918 r. po dzień 28 grudnia 1928 r., a więc za równe 10 lat, bilans pracy twórczej na polu wynalazczości w Polsce wyraża się liczbą 1640 patentów oraz 1694 zarejestrowanych wzorów użytkowych (drobnych wynalazków i udoskonaleń) na ogólną liczbę 8062 zgłoszeń z całej Polski.

Na poszczególne dziedziny przemysłu przypadają następujące ilości patentów: na przemysł górniczy — 129, rolny — 71, spożywczy — 87, włókienniczy — 60, odzieżowy — 54, budownictwo — 273, przemysł chemiczny — 825, metalowy i drzewny — 93,

maszynowy i broń — 130,

elektrotechniczny — 93, komunikacje i transport — 153, na dział instrumentów i przyborów — 158, drukarstwo, introligatorstwo, fotografję i kinematografję — 30, wreszcie na reklamę — 4.

Między patentami, które chronią wynalazki z dziedziny przemysłu elektrycznego znajduje się paten Prezydenta Rzeczypospolitej na sposób budowy i urządzenie wentyla elektrycznego dla prądu zmiennego o wysokiem napięciu.

Przytoczone cyfry są wskaźnikiem wysiłku dokonanego w dziedzinie pracy u nas dotychczas niedość docenianej, choć tak bardzo użytecznej, bo przyczyniającej się znakomicie przez lepsze i skuteczniejsze

wyzyskanie bogactw

naturalnych i sił przyrody do ogólnego rozwoju przemysłowego, gospodarczego i kulturalnego.

—x—

Kto ma się zgłosić jutro?

Pobór rocznika 1908

Jutro mają się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 5-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: J. L. Ł.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: R. T.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

wsza porażka Czerwonych.

Tabela ligowa.

KLUB	Gier	Wygranych	Nierozegranych	Przegranych	Stosunek bramek	Punktów
Wisła	8	5	3	—	27:16	13
Ł. K. S.	8	5	2	1	15:11	12
Garbarnia	8	4	2	2	23:16	10
Ruch	6	3	2	1	11:6	8
I. F. C.	6	3	2	1	9:6	8
Legja	9	4	—	5	13:14	8
Warta	7	2	2	3	15:15	6
Czarni	5	1	3	1	13:12	5
Pogoń	6	2	1	3	8:10	5
Cracovia	7	1	2	4	9:11	4
Warszawianka	6	—	4	2	7:11	4
Turyści	6	1	2	3	7:17	4
Polonja	8	—	3	5	13:23	3

—xx—

SKI TEATR STANISŁAWSKIEGO

wesoła komedja Gogola „Ożenek".
wtórzenie Ostrowskiego „Bieda nie

cie o godzinie 3.30 po południu po ce
ych „Na dnie" Gorkija; wieczorem po
„Wiśniowy sad" Czechowa

TEATR KAMERALNY.

następnych amerykańska komedja
afty" z Michałem Znicem w roli

ch pod reżyserją M. Meliny „Joschi-

LETNI W PARKU STASZICA.

następnych bez względu na pogodę
wyborna farsa rosyjska W. Kataje-
ura koła".
nabycia w cukierni Gostomskiego.

NAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW.

oryginalnej i jedynej w swoim ro-
ogrodowej, którą na najbliższą nie
owuje zespół artystów naszych Te-
ich w uroczym ogródku Grand-Caffe
ocznie się o godzinie 5-ej po południu
do późnej nocy. Poza szeregiem zabaw ogrodowych (konkursy taneczne, poczta francuska, walka kwiatów, serpentyny i t. d.). Produkować się będą zaproszeni artyści teatrów łódzkich.

Bliższych informacyj udziela kancelarja Teatru Miejskiego od godz. 2 do 3 po południu.

„DZIECI W SŁOŃCU".

Zabawa dla dzieci odbędzie się dnia 2 czerwca, o godzinie 12 w południe w ogródku Grand-Caffe. Specjalne niespodzianki i atrakcje dla naszych milusińskich przygotowują artyści Teatru Miejskiego pod wodzą p. K. Tatarkiewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem i dni następnych najpiękniejsza z operetek „Księżniczka Czardasza" w pierwszorzędnej obsadzie ról. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. Kasa czynna cały dzień bez przerwy od 10 rano.

GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU".
(Cegielniana 16).

Dziś rewja pod tajemniczym tytułem „Tilboml" z udziałem całego zespołu.

Codziennie dwa przedstawienie: o godz. 8.15 i 10.15 wieczorem.

RADJO-KĄCIK.

Piątek, 31-go maja.

Warszawa. — Godz.

12.50 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu na wszystkie polskie stacje; 13.00 Komunikaty; 15.10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki; 15.35 Komunikat rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt p. t. „Upadek caratu" wygłosi p. Jan Cynarski; 17.25 Transmisja odczytu z Krakowa; 17.55 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Odczyt p. t. „Jakiego sportu w Polsce potrzeba" — prezes Klubu Sportowego Polskiej Y.M.C.A. dr. Wacław Zawisza; 19.40 Nad program i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.00 Komunikat P. W. K. Transmisja z Poznania; 20.15 Pogadanka muzyczna — p. Karol Stromenger; 20.30 Koncert symfoniczny. Muzyka francuska. Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lidja Kmitowa. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po koncercie komunikat oraz retransmisja ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi".

„ROCZNIK VI"

Ukazał się „Rocznik VI" wydawany przez Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie pod redakcją: Kazimierza Kasperskiego, Konstantego Krzeczkowskiego i Bolesława Miklaszewskiego. Rocznik zawiera następujące prace magisterskie wychowańców szkoły: Dąbrowskiego Edmunda: Nieuczciwe współzawodnictwo. Lewina D.: Obieg pieniężny Królestwa Kongresowego w drugiej połowie XIX-go stulecia.. Mrozowskiej Jadwigi: Francusko - niemieckie sprawy węglowe na terenie międzynarodowym. Rychlińskiego Stanisława: Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce.

Kuglarz wśród gapiów.

Paryski oszust łykał żmije.

— Panowie i panie! — wołał donośny głos na bulwarach paryskich w kole zgromadzonych gapiów — oto są

żmije zygzakowate,

najjadowitsze ze żmij, a w dodatku wyhodowane przez moją teściową. Nie potrzeba więc dodawać, że ich ukąszenie jest bezwzględnie śmiertelne.

W kole gapiów odzywa się śmiech, bo dla paryżan dowcip o teściowej, to zawsze nowy dowcip.

— Panowie i panie! — ciągnął dalej kuglarz. Otóż te jadowite żmije ja w waszych oczach żywcem połknę. Dla nauki, dla doświadczenia!... Ale moi panowie i moje panie, wy mi

musicie pomóc.

Jestem wprawdzie ubezpieczony na wypadek śmierci, jednak Towarzystwo Ubezpieczeń wypłaciłoby premję, tylko gdybym zginął. A co będzie jeśli zachoruję ciężko?... Trzydzieści franków, tylko trzydzieści franków!....

Pieniądze sypią się do miseczki, a kuglarz liczy:

— Piętnaście... ośmnaście... dwadzieścia,.... dwadzieścia dwa! Nie! poniżej trzydziestu franków nie mogę się narażać!

Jakiś jegomość z boku, chcąc widzieć, co będzie dalej

rzuca 10 frankówkę.

— Trzydzieści dwa franki! Dziękuję. Uwaga, moi panowie i panie, zaczynamy!

— I przechyliwszy wtył głowę, z otwartemi ustami, zbliża ku nim rękę z wijącą się w niej wściekle żmiją.

W tej chwili potężnie zbudowany policjant w mundurze roztrąca widzów i wpada w środek koła, kuglarz porywa żmiję i znika, gapie się rozchodzą.

W parę dni potem jegomość który dał 10 franków na miseczkę kuglarza, przechodził inną stroną bulwarów. Ze zbitej gromadki widzów doszły go urywki zdań, wykrzykiwanych znajomym głosem:

— Panowie i panie!... wyhodowane

przez moją teściową...

Jegomość przystanął. Ta sama scena się rozegrała, ten sam tęgi policjant ocalił życie kuglarzowi, za którym pogonił w boczną ulicę. Jegomość pośpieszył w ich ślady, po drodze spotkał posterunkowego, który poinformowany przez niego, po krótkiej gonitwie aresztował nietylko kuglarza, ale i... fałszywego policjanta!

Garść monet za żonę.

Samobójstwo czy zbrodnia w wiedeńskim hoteliku?

W godzinach popołudniowych do stojącego na posterunku policjanta zbliżył się niejaki 23 lata liczący Rudolf Burhardt i oświadczył mu, że rozwiedziona z nim żona jego Herminja dokonała w jednym z pobliskich hotelików

zamachu samobójczego.

Policjant wraz z Burhardtem udali się do wymienionego hoteliku i tam zastali w kałuży krwi ciężko ranną 21-letnią Herminję, którą w stanie nieprzytomnym przewieziono natychmiast do szpitala.

Sprowadzony do komisarza Burhardt złożył w tej kwestji niczej sprawie następujące zeznanie: Począwszy od 1 kwietnia b. r. jest on rozwiedziony z żoną, która od tego czasu żyje

z kim inn, m.

Człowiek ten wypłacił byłem „odszkodowania" Burhardtowi sto szylingów, na co mu wydane odpowiednie kwitowanie. Mimo to jego rozwiedzione małżeństwo przybywało ze sobą dość często razem i nawet rozwiedziona Burhardtowa nosiła się z myślą wrotu do swego byłego męża.

Do zrealizowania tego wspólnego pragnienia przedstawiało jedynie przeświadczenie, że kochanek Burhardtowej żąda odeń zwrotu owych

stu szylingów.

Na tem to właśnie tle, jak pewnia Burhardt, powstała zmowa popełnienia wzajemnego samobójstwa i w tym celu oboje małżonkowie udali się do owego hoteliku.

Nad ranem Burhardt chciał się odciągnąć żonę od swego zamiaru, ta jednak chwyciła pistolet leżący obok łóżka rewolwer i zraniła się nim ciężko.

Opowieść Burghardta bardzo jest

do prawdy podobna;

przedewszystkiem, jak wynika z położenia rany, niedoszła samobójczyni musiała strzelić sobie lewą ręką, a następnie podejrzanem się wydaje okoliczność, że Burghardt dopiero w jakie 2 godziny po wypadku zawiadomił policję.

Przesłuchana dnia tego wieczorem Burghardtowa, nie mogła powiedzieć, dlaczego popełniła ten czyn, zaprzeczając jednocześnie zapewnieniom, że jej były mąż, iż planowała z nim wspólne odebranie sobie życia.

NIEMIŁE WYPADKI PODCZAS PODRÓŻY.

Jak się uchronić od kradzieży

w pociągach i na dworcach kolejowych.

Rozpoczyna się już sezon wyjazdów odpoczynkowych na letniska oraz w celach zdrowotnych. Wiele z pań przygotowuje się już do wyjazdu w miesiącu czerwcu, inne uczynią to o kilka tygodni później.

Dla wszystkich, które reflektują na dłuższą podróż poza domem, przedstawia się sprawa pieniężna jako kwestja

pierwszorzędnego znaczenia.

I nietylko chodzi o to, aby mieć pieniądze na wyjazd, bo to bezsprzecznie jest warunek sine qua non — ale także należy umieć obliczyć z góry, ile pobyt w danej miejscowości może kosztować, aby nie być później narażoną na trudności finansowe w miejscu obcem. Drugą kwestją godną zastanowienia jest, w jaki sposób zabezpieczyć pieniądze przed jakimś

przykrym wypadkiem,

a pod tym ostatnim względem panie nasze grzeszą niejednokrotnie lekkomyślnością, która może się odbić na nich w bardzo niemiły sposób.

Bo w jaki sposób zwykle panie wiozą potrzebne na pobyt letni pieniądze? Zazwyczaj poprostu w torebce ręcznej, która dziś jest nieodłączną towarzyszką każdej kobiety. Lecz jakkolwiek są przyzwyczajone mieć zawsze torebkę przy sobie, to nie jest wykluczone, że w roztargnieniu podczas podróży można ją gdzieś zapomnieć lub zgubić. Niemniej na dworcach i wogóle w miejscach, gdzie panuje natłok, zdarzają się na porządku dziennym kradzieże torebek damskich przez specjalnych „artystów", którzy umieją korzystać z lada chwili nieuwagi —

wyrwać z rąk torebkę.

Jak z tego widzimy, ten sposób przechowania wszystkich pieniędzy na wyjazd jest więcej aniżeli ryzykowny. Co zrobić jednak, gdy nie ma do rozporządzenia żadnej bezpiecznej kieszeni na umieszczenie portfelu. — Wobec tego jedynym sposobem, jeśli już trzeba wszystkie pieniądze wieźć z sobą, jest pójść za przykładem starszego pokolenia kobiet, to znaczy, pozostawiając sobie w torebce tylko tyle pieniędzy, ile potrzeba na doraźny użytek, resztę schować bezpiecznie na piersiach w uszytym na ten cel woreczku, który należy przywiązać tasiemką na ramionach lub też

przyszyć do bielizny.

Jeszcze lepiej jednak byłoby przed wyjazdem na kilkutygodniowy pobyt do określonej zgóry miejscowości, wysłać pieniądze potrzebne na pobyt przekazem do zarządu pensjonatu, czy hotelu, w którym mamy zamiar mieszkać, na podróż zostawiając sobie tylko kwotę, która może być przypuszczalnie potrzebna, z pewną nadwyżką jako rezerwę na nadzwyczajne wypadki. Po przybyciu na miejsce, należy zażądać kwitu na złożone w zarządzie domu pieniądze i następnie w miarę potrzeby pobierać je z kasy. W ten sposób unik ie się niebezpieczeństwa, związanego z trzymaniem pieniędzy w pokoju hotelowym, co jest rzeczą w najwyższym stopniu niepewną, bowiem jak wiadomo niemal wszystkie szafy i komody hotelowe mają jeden i ten sam zamek, mogą więc być łatwo otworzone przez kogoś niepowołanego.

Kto się wybiera w podróż turystyczną lub wogóle reflektuje na częste zmiany miejscowości, najlepiej zrobi, posługując się P. K. O. Należy w tym celu złożyć pewną kwotę na poczcie i potem można w miarę potrzeby w każdym urzędzie pocztowym

pobierać potrzebne sumy.

Przy wyjeździe zagranicę należy pamiętać o tem, aby się zaopatrzyć w pewną kwotę w walucie tego kraju, do którego się udajemy. Załatwianie zmiany pieniędzy na granicy naraża na straty przy przerachowaniu. — Równie nie korzystną jest wymiana w hotelu, gdzie liczą także zazwyczaj drożej, aniżeli w bankach. Obcą walutę dobrze jest umieścić w osobnym portfelu, aby się nie mieszały z krajowemi.

Te względy trzeba mieć na uwadze, by zabezpieczyć zapasy pieniężne przed wypadkami. Pozostaje jeszcze obliczenie jaka suma może być nam potrzebna na dany pobyt. Jeżeli się zamierza zamieszkać w pensjonacie, to koszta utrzymania są łatwiejsze do obliczenia. W innym wypadku dobrze jest poinformować się u osób, znających stosunki w danej miejscowości. Do kosztów utrzymania nadto należy doliczyć, ile wynosi

taksa kuracyjna,

pomoc lekarska, apteka, a obok tego jeszcze przygotować odpowiednią kwotę na wycieczki, rozrywki i t. p. nadzwyczajne wydatki. Przy takiem zestawieniu możemy ustalić w przybliżeniu sumę potrzebną nam na wyjazd, przyczem bezpieczniej jest przygotować sobie więcej, aniżeli zbyt mało. Nie wykucza to stosowania oszczędności w wydatkach, bo lepiej przywieźć zbędne pieniądze do domu, aniżeli znaleźć się w kłopotach finansowych w obcem środowisku.

ZWIEDZAJĄC
Powszechną Wystawę Krajową
W POZNANIU,
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ
JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH
KIOSKU „ECHA"
PAWILON PRASY — PARK WILSONA.

Aparat do połowu ryb

w znacznych głębokościach.

Do portu w Fleetwood zawinął przed kilku dniami parowiec „Longhrigg", który po raz pierwszy przeprowadził doświadczenia z aparatem, zwanym „Echo sounder", z doskonałym wynikiem; aparat ten ma dokonać radykalnych zmian w dziedzinie

połowu ryb

na dużych głębokościach.

Dowódca statku, kapitan Holmes, uważany za pierwszorzędnego eksperta w tej sprawie, oświadczył, że nowy aparat odda olbrzymie usługi, pozwalając odszukać ławice ryb, znajdujące się na setkach metrów głębokości. „Echo sounder" bowiem rejestruje ich obecność aż do 700 metrów w głębi mórz; aparat wymaga tylko kilku drobnych ulepszeń i wówczas znaczenie jego dla rybaków będzie olbrzymie. Kapitan Holmes przy jego pomocy odszukał ławicę na 350 metrach i zdołał pozostawać z nią

w ciągłej łączności.

„Echo sounder" po odkryciu rybnej ławicy, pozwala określić na jaką głębokość powinny być zarzucane sieci, zamiast, jak dotąd dokonywać szeregu często bezowocnych prób; w tem tkwi jego największa wartość.

Gdy człowiek jest

pod wrażeniem bandy usypiaczy, wszędzie widzi zatruty papieros.

Dr. med.
Niewiażski
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz
W niedziele i święta od 9 do 12 w poł
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

LECZNICA.
LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna
dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przyst. tramwaj. pabjanickich)
Czynna od 10 rano do 7 wieczór. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele wietlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentgen, szczepienia, analizy moczu, kału, krwi, plwocin. wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki. wizyty na miasto.
Porada 4 złote.

DOKTÓR
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampa kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10. 12—2 i 4—8. w niedziele i święta od 9—1
Panie od 4—5

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA" Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej
Od wtorku dn. 28 b. m.
TRAGEDJA TANCERKI
Wielki dramat miłości i poświęcenia
z udziałem słynnej LIL DAGOWER
Początek codziennie o 5-30. W soboty, niedziele i święta od 3-ej po poł
Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do obrazu.

Wielka Zabawa Ogrodowa
w Helenowie.
W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 czerwca r. b. odbędzie się w Helenowie wielka zabawa ogrodowa na rzecz Obozów Letnich Związku Harcerstwa Polskiego. Początek o godzinie 3-ej po południu. Program wielce urozmaicony, między innemi przewiduje się:
korowód dzieci,
koncert dwóch orkiestr, iluminacja stawu, atrakcje wieczorne, wróżka, strzelnice, loterja fantowa, niespodzianki dla dzieci.
Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych 50 groszy, dla dzieci do lat 8-miu wstęp bezpłatny.

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99 — Tel. 44-92
Przyjmuje od g. 2 — 6 po poł. i od g. 8 — 9 w.; panie od g. 5 — 6 w., w niedziele i święta od 11 — 2 po poł

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne, wenerycz. i płciowe
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52
Przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6 — 8
dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Co nas po pracy rozwesel

Wieczorne rozrywki t.

Teatr Miejski: — Ożenek.
Kameralny: — Gorączka nafty.
Teatr Letni (w ogrodzie Sa
Kwadratura Koła.
Popularny: — Księżniczka Czar
Apollo: — Ostatnie lata pana
cara Mikołaja II.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8
Bajka: — Tragedja tancerki.
Casino: — Dama pod maską.
Czary:—Monte Carlo w płomie
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8
Corso: — Zdradziecka kula.
Pierwszy seans 4-ta. ostatni 8
Capitol: — Galganek.
Grand-Kino: — Wyspa rozkoszy
Luna: — Szampan.
Ludowy: — Romans w sleepingu
Pocz. seansów o godz. 5 i pół 7
Miejska Galerja Sztuki: — Wy
zbiorowych prac.
Oświatowy: — Kultura ciała.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8
Mimoza: — Co kocha kobieta.
Odeon „Szaleństwo jedno
cy".
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8
Palace:—Monte Carlo w płomie
Resursa: — Tragedja księżniczki
Splendid: — Gehenna pasie
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15
Spółdzielnia: — Śmiej się paja
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15
Wodewil i Corso „Tarzan
ty lew".
Początek sansów o godzinie
Zachęta: — Rasputin — demon

WINSZUJEMY:
Jutro: Jakóbowi.
Wschód słońca 3.23.
Zachód — 19.45.
Długość dnia 17.22.
Przybyło dnia 9.22.
Tydzień 22.

Dr. med. Różan
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie sztucznem słońcem sklem.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 7
Przyjmuje od 8—10 i od 5—
Oddzielna poczekalnia dla p

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.